

dr hab. Irena Mudrecka  
prof. Uniwersytetu Opolskiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Osińskiej  
pt. „Zasoby osobiste osób dorosłych resocjalizowanych w warunkach  
wolnościowych” napisanej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie  
pod kierunkiem dr hab. Anny Wojnarskiej**

**Omówienie i ocena problematyki badawczej**

Recenzowana dysertacja mgr Małgorzaty Osińskiej wpisuje się w coraz intensywniej rozwijający się nurt w naukach społecznych zakładający, że tradycyjne skoncentrowanie się badaczy na patologii powinno być równoważone systematycznym poszukiwaniem i badaniem takich kompetencji jednostki, które umożliwiają, ułatwiają i są warunkiem jej pozytywnej adaptacji do środowiska społecznego. Oznacza to, że badacze nie powinni skupiać się jedynie na słabościach ludzkich, zaburzeniach, dewiacjach i cierpieniu jednostki, ale również na jej potencjałach umożliwiających jej dobre i szczęśliwe życie. Uważam, że w pedagogice resocjalizacyjnej zasadne i konieczne jest prowadzenie badań w ten sposób ukierunkowanych, gdyż proces resocjalizacji nie powinien ograniczać się do redukcji zaburzeń rozwojowych czy zachowań patologicznych, lecz w związku z tym, że w istocie oznacza konieczność odnalezienia przez wychowanka (podopiecznego) własnej drogi życiowej dającej mu satysfakcję, musi opierać się na jego mocnych stronach i wykorzystywać potencjały rozwojowe.

Przedmiotem badań przeprowadzonych przez mgr Małgorzatę Osińską są zasoby osobiste osób będących pod nadzorem kuratora sądowego (zasoby społeczne i podmiotowe), a więc te właściwości jednostki i elementy środowiska, które umożliwiają poradzenie sobie w sytuacji trudnej, w sytuacji stresowej i sprzyjają pozytywnej adaptacji do warunków otoczenia, jak również chronią przed negatywnymi naciskami środowiskowymi. Dlatego z zainteresowaniem przeczytałam niniejszą pracę i mogę stwierdzić, że dysertacja mgr Osińskiej poprzez odwoływanie się do resocjalizacji pozytywnej wypełnia lukę istniejącą w literaturze przedmiotu. Poza tym, uważam, że niniejsza praca wychodzi naprzeciw potrzebom



polских pedagogów resocjalizacyjnych, którzy poszukują nowych inspiracji do pracy wychowawczej.

Podjęta problematyka jest istotna z punktu widzenia rozwoju pedagogiki resocjalizacyjnej, zwłaszcza, że rzadko jest poddawana eksploracji w warunkach polskich. Większość bowiem badań o podobnej tematyce prowadzi się na terenie zakładów karnych. Zbiorowość przestępców znajdujących się pod dozorem kuratora sądowego jest bowiem rozproszona a dostęp do niej dla badaczy jest utrudniony ze względu na obostrzenia prawne. Tym bardziej należy docenić czasochłonność badań wynikającą z konieczności przeprowadzenia badań na rozległym terenie i pracochłonność przeprowadzonych badań związaną z wielością zastosowanych narzędzi badawczych i uznać zaprezentowany projekt badawczy za wartościowy i cenny poznawczo.

Wybór tematu przez Autorkę uznaję więc jako trafny i celnie wpisujący się w ugruntowany już paradygmat resocjalizacji pozytywnej, a badania - jako potrzebne i użyteczne. Podjęta problematyka badawcza jest ważna ze społecznego punktu widzenia i mająca znaczenie z punktu widzenia doskonalenia praktyki resocjalizacyjnej.

### **Omówienie struktury i zawartości merytorycznej pracy**

Przedstawiona do recenzji praca doktorska obejmuje 256 stron tekstu, aneks z 4 załącznikami, spis 31 tabel i 17 wykresów, bogatą bibliografię oraz wykaz aktów prawnych. Praca łącznie liczy 311 stron. Na zasadniczą część pracy składają się: wstęp, dwa rozdziały teoretyczne, rozdział metodologiczny oraz dwa rozdziały empiryczne (jeden z prezentacją otrzymanych wyników badań a drugi z ich dyskusją, wnioskami dla praktyki resocjalizacyjnej i zakończeniem). Analizując budowę pracy zauważyć można, że występuje nieznaczna przewaga części empirycznej (139 stron) nad częścią teoretyczną (102 strony). Struktura pracy jest logiczna i zgodna z kanonami obowiązującymi w tego typu pracach naukowych. Tylko jedna kwestia może tu być poddana pod dyskusję, mianowicie fakt, iż zakończenie jest tutaj integralną częścią rozdziału piątego. Uważam, że jeśli praca zaczyna się wstępem, który jest niezależną częścią pracy, gdyż poprzedza rozdział pierwszy, to analogicznie zakończenie powinno być na tym samym poziomie struktury pracy. W wyodrębnionym jako niezależna część pracy zakończeniu można byłoby zaprezentować ograniczenia i perspektywy dalszych badań, jak również wnioski dla praktyki resocjalizacyjnej. Myślę, że tak skonstruowane zakończenie stanowiłoby adekwatne „zamknięcie” wcześniejszych rozważań.



Część teoretyczna składa się z dwóch rozdziałów, które postaram się omówić i ocenić całościowo, po to, by uwagę skierować na część empiryczną, która dla oceny pracy doktorskiej zawsze ma wiodące znaczenie.

Struktura części teoretycznej jest logiczna i uzasadniona potrzebą dokonania niezbędnych ustaleń terminologicznych. Autorka na wstępie przedstawiła więc różnorodne stanowiska dotyczące pojęcia resocjalizacji, jak również nieprzystosowania społecznego. Większą uwagę skierowała na problematykę realizacji procesu resocjalizacji w warunkach kurateli sądowej. Ze znanstwem literatury przedmiotu przedstawiła rys historyczny kurateli, zadania kuratorów sądowych, modele i metody oddziaływań resocjalizacyjnych organizowanych przez kuratorów. Zajęła się również ważną z punktu widzenia przyjętych celów badawczych problematyką skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych i możliwości jej diagnozy. Do rozdziału pierwszego mam tylko jedną uwagę merytoryczną. Z niezrozumiałych powodów Autorka połączyła dwie zasady wychowania resocjalizującego sformułowane przez Czesława Czapówa (zasadę reedukacji i zasadę wszechstronnego rozwoju osobowości) w jedną zasadę, a w związku z tym wyjaśnienie tej zasady, w mojej ocenie, jest dalekie od poprawności (s. 45).

Z uwagi na przyjęty temat pracy drugi rozdział Autorka poświęciła zasobom osobistym. Przedstawiła je w kontekście wybranych koncepcji i teorii dotyczących stresu i zasobów osobistych. Zaprezentowała tu poglądy Waltera Cannona, Hansa Sely'ego, Richarda Lazarusa i Suzan Folkman, Aarona Antonowsky'ego, Gian Vittorio Caprari, jak również Stevana H. Hobfolla. Wydaje się, że dobór przedstawionych koncepcji teoretycznych jest trafny i wyczerpujący.

Autorka zaprezentowała również literaturę dotyczącą tych zasobów osobistych i społecznych, które wybrała jako zmienne w swoich badaniach, mianowicie: sytuację rodzinną, sytuację socjoekonomiczną, samoocenę, poczucie własnej skuteczności, sprężystość psychiczną, strategię radzenia sobie w sytuacjach trudnych, religijne radzenie sobie z trudnymi sytuacjami, poczucie umiejscowienia kontroli, stan zdrowia i uzależnienia. Na zakończenie rozdziałów teoretycznych uwydatniła szczególną rolę zasobów osobistych w pozytywnej adaptacji społecznej.

Rozdziały teoretyczne są napisane ze znanstwem przedmiotu a przytaczane treści mają swoje uzasadnienie. Autorka prawidłowo odzwierciedliła poglądy najbardziej znaczących teoretyków w analizowanych kwestiach i wykazała się w tym względzie wysokim poziomem kompetencji pisarskich.



Rozdział trzeci został poświęcony zagadnieniom metodologicznym, które zadecydowały o kształcie przeprowadzonych badań. Zasadniczo rozdział ten jest skonstruowany poprawnie, brak mi tu jedynie doprecyzowania kilku kwestii.

Po pierwsze w katalogu sformułowanych problemów i hipotez badawczych zaobserwowałam, że Autorka zamiennie traktowała dwa pojęcia - poziom i nasilenie. Na przykład w problemie 2 Autorka pyta o poziom zasobów osobistych a w problemie 4 o nasilenie zasobów osobistych. W hipotezach również niekonsekwentnie używa tych terminów. Przykładowo w hipotezie 1 występuje termin „poziom zasobów społecznych” podczas gdy w problemie, w którym pyta o zasoby społeczne (problem 3) używa stwierdzenia „nasilenie badanych zasobów społecznych”. Sposób pomiaru danej zmiennej decyduje o tym czy bada się poziom czy nasilenie. Poziom dotyczy najczęściej zmiennych kategoryalnych z jednoznacznymi kryteriami kwalifikacji do danego poziomu, np.: niskiego, przeciętnego, wysokiego. Natomiast nasilenie dotyczy cech ciągłych, bez podziału na kategorie i sztywnych kryteriów oceny tego nasilenia. Uważam, że nie można zamiennie tych terminów stosować.

Po drugie, nie ma adekwatności pomiędzy sformulowanym problemem nr 4 a hipotezą badawczą nr 2. Wyjaśnić tu należy, że z uwagi na fakt, że do części problemów badawczych Autorka zrezygnowała z formułowania hipotez badawczych ze względu na ich eksploracyjny charakter, numery hipotez nie odpowiadają numerom problemów, co nie jest błędem, lecz Autorka powinna wyraźnie napisać, które problemy uznaje jako diagnostyczne. Otóż problem nr 4 brzmi: *Czy istnieją różnice w zakresie nasilenia badanych zasobów podmiotowych w odniesieniu do poziomu skuteczności procesu resocjalizacji w badanej grupie?* natomiast hipoteza nr 2: *Istnieje pozytywna zależność między zasobami podmiotowymi a poziomem skuteczności procesu resocjalizacji.* Tak więc pytanie jest o różnicę statystyczną pomiędzy badanymi grupami natomiast zakładana odpowiedź mówi o występowaniu zależności pomiędzy zmiennymi. Nie muszę tu dodawać, że inne miary statystyczne badają różnice statystyczne a inne statystyki zależności między zmiennymi.

Hipoteza nr 3, która jest odpowiedzią na pytanie zawarte w problemie nr 4, jest tylko stwierdzeniem, że „*Istnieją istotne różnice w zakresie poziomu badanych zasobów między badanymi w grupach o różnym poziomie skuteczności procesu resocjalizacji*”, natomiast nie ma rozwinięcia, na czym te różnice mają polegać.

Dobór zmiennych zależnych i niezależnych zawsze jest dyskusyjny, ale uznaję, że Autor ma prawo do własnego wyboru, jednakże musi go racjonalnie wyjaśnić. Analizując temat pracy doktorskiej wydawało mi się, że zmienną zależną będą zasoby osobiste. Tu jednak zasoby osobiste zostały zakwalifikowane do zmiennych niezależnych. Zmienną

zależną natomiast został uczyniony „proces resocjalizacji”, które to pojęcie nawet nie występuje w tytule pracy. Brak jest jednoznacznego określenia wskaźników powyższych zmiennych, dotyczy to zwłaszcza zmiennej zależnej, gdyż oczywistym jest, że wskaźnikami zmiennych niezależnych mierzonych wystandaryzowanymi narzędziami są wyniki tego pomiaru. Tabela nr 1 (strona 128), która w tytule sugeruje, że jest to zestawienie zmiennych i wskaźników, w istocie zawiera kolumnę „Rodzaj wskaźnika”, czyli jest to jedynie określenie czy jest to wskaźnik empiryczny, czy inferencyjny. Dopiero na stronie 133 dowiadujemy się, że Autorka badała skuteczność procesu resocjalizacji i nie potrafiłam w pracy odnaleźć wyjaśnienia, jak Autorka rozumie relację pomiędzy procesem resocjalizacji a skutecznością procesu resocjalizacji. Co więcej, Autorka zamiennie używa terminu skuteczność procesu resocjalizacji i skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych. Biorąc pod uwagę, iż proces resocjalizacji może być rozmaicie rozumiany (np. jako proces przekształcenia osobowości), to należałoby jednoznacznie określić, którą definicję resocjalizacji będzie Autorka posługiwać się w pracy. Myślę, że bardziej adekwatne do zorganizowanych badań byłoby uczynienie skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych zmienną zależną, co więcej, należałoby tę zmienną wprowadzić do tematu pracy doktorskiej. Nie ma bowiem wątpliwości, że zasoby osobiste badanych warunkują skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych (a nie odwrotnie), co Autorka wykazała już w rozdziale teoretycznym, opierając się na badaniach innych autorów.

W celu zgromadzenia materiału empirycznego Autorka posłużyła się metodą sondażu diagnostycznego i, jak napisała na stronie 129, techniką ankietowania oraz analizą dokumentów. Zauważam, że wykorzystwała również technikę kwestionariuszową, jak również skalę ocen, o czym nie wspomniała. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wykorzystwała całą baterię narzędzi badawczych, mianowicie 7 wystandaryzowanych narzędzi znanych, polskich i zagranicznych badaczy oraz 2 narzędzia własnego autorstwa. Dobór narzędzi ma swoje uzasadnienie merytoryczne i zasługuje na pozytywną ocenę.

Jedyna wątpliwość, jaką posiadam, dotyczy narzędzia, za pomocą którego Autorka oceniła poziom skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych, które, w mojej ocenie, nie zostało zaprezentowane w sposób wyczerpujący. Mam bowiem pytanie, jak były punktowane odpowiedzi? Czy wobec którychś stwierdzeń zastosowano punktację odwróconą? Analiza stwierdzeń prowadzi bowiem do oceny, że większość z nich ma wymiar pozytywny, ale nie wszystkie. Dlatego pytam, czy za odpowiedź „zawsze” zawsze można było uzyskać 5 pkt? Na przykład stwierdzenie 4 brzmi: „Zdarza się, że unika kontaktu w miejscu zamieszkania”. Poza tym niektóre stwierdzenia są tak sformułowane, że odpowiedź powinna być jednoznaczna:



„tak” lub „nie”, np. stwierdzenie: „*Posiada neutralną (lub nie jest znany) pozytywną opinię policji*”. Tu możliwość zakreślenia słowa „zawsze” dziwi. Ale rozumiem, że Autorka jest dopiero na początku swojej drogi naukowej i dopiero uczy się trudnej sztuki tworzenia narzędzi badawczych. Zbadanie skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych jest ambitnym celem i na docenienie zasługuje sam fakt podjęcia tej próby.

Pragnę zwrócić tu uwagę na fakt, że zaprojektowane przez mgr Osińską badania były szeroko zakrojone, bardzo ambitne, musiały być bardzo czasochłonne i wymagały wielkiego nakładu pracy, co należy docenić i zasługuje na słowa uznania.

Przechodząc do oceny rozdziałów empirycznych stwierdzam, że zasadniczo prezentacja otrzymanych wyników, prowadzone analizy i interpretacje są logiczne, poprawne i uzasadnione, ale niestety wkradły się drobne błędy. Nie mogę nie zauważyć, że Autorka prezentując charakterystykę badanych wadliwie obliczała wartości procentowe. Nie można bowiem badanych, którzy np. mają wykształcenie wyższe traktować jako grupę i 13 osób uznawać jako 100%. W konsekwencji 2 osoby z wyższym wykształceniem, które równocześnie są bezrobotnymi to, wg tabeli nr 6 (strona 143), 15,4% badanych. W tej samej tabeli w przypadku zmiennej „charakter pracy” liczba badanych z wyższym wykształceniem skurczyła się do 11 osób. Zapewne wobec dwóch osób zaistniał „brak danych”, ale taka rubryka powinna w tabeli się znaleźć. Wątpliwości moje są również związane z obliczaniem stopnia swobody (np. w tabeli nr 7 w przypadku zmiennej miejsce zamieszkania  $df = 3$ , a, według mojej wiedzy, powinno być 2). Nie wiem też dlaczego Autorka w przypadku zmiennej Zagrożenie eksmisją obliczała poprawkę Yatesa. Oblicza się ją wtedy, gdy co najmniej jedna wartość oczekiwana jest mniejsza niż 5. W tym przypadku (ale też i w innych przypadkach) to nie wystąpiło. Niestety te błędy powtarzały się w tabelach w podrozdziale Charakterystyka osób badanych. Z wyższą statystyką Autorka radziła sobie zdecydowanie lepiej.

W przypadku prezentacji analiz dwuzmiennowych Autorka wykazała się dużą dozą skrupulatności. Stwierdzam, że zebrany materiał badawczy jest bardzo bogaty, a Autorka potrafiła go kompetentnie zaprezentować i przeanalizować. Dobór statystyk jest zgodny z regułami obowiązującymi dla poszczególnych poziomów pomiaru. Nie odnotowałam tu żadnych nadinterpretacji czy zniekształceń. Wnioski, które Autorka sformułowała odnośnie weryfikacji hipotez badawczych, mają swoje uzasadnienie w otrzymanych wynikach.

Autorka oprócz badania relacji pomiędzy dwoma zmiennymi dokonała analiz wielozmiennowych, co zasługuje na szczególnie pozytywną ocenę. Wiemy przecież, że w przyrodzie, zwłaszcza tej ożywionej, najczęściej wiele zmiennych wpływa równocześnie na

badane zjawisko, w specyficzny sposób zmieniając obraz badanej rzeczywistości. Wiemy też, że istnieją takie zmienne niezależne, które swój wpływ na zmienną zależną ujawniają dopiero w przypadku współwystępowania z inną zmienną niezależną. W tym przypadku okazało się, że w zbudowanym modelu znalazły się 4 zmienne: poczucie umiejscowienia kontroli, używanie substancji psychoaktywnych, zwrot ku religii i poczucie humoru. Te zmienne mają największą moc predykcyjną w kształtowaniu się skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych, co warto odnotować. Myślę, że poczucie humoru do tej pory było w teorii resocjalizacji czynnikiem niedocenianym (wyjątkiem jest tu dorobek naukowy Anny Karłyk-Ćwik) i w związku z tym niewykorzystywanym w programach resocjalizacyjnych.

Należy docenić fakt, iż Autorka wyszła ponad tradycyjny poziom analiz dwuzmiennowych i wykorzystała w pracy dobrodziejstwa wyższej statystyki. Poza analizą regresji krokowej zastosowała też metodę skupień i tą drogą dokonała oceny struktury radzenia sobie ze stresem, jak również struktury zasobów podmiotowych, co ujawniło wiele ciekawych z punktu widzenia praktyki resocjalizacyjnej prawidłowości. Analizy wielozmiennowe na poziomie prac doktorskich nie należą jeszcze do standardu, dlatego chcę w tym miejscu wyrazić moją szczególnie wysoką ocenę przeprowadzonych badań, zwłaszcza, że Autorka nie jest pracownikiem uczelni lecz praktykiem – kuratorem sądowym pracującym z podopiecznymi w terenie.

### **Ocena formalnej strony pracy**

Niewątpliwie Autorka posiada zdolności pisarskie i umiejętności erudycyjne, dzięki czemu dysertacja jest łatwa w recepcji. Jednakże Autorka nie uniknęła popełnienia drobnych błędów interpunkcyjnych i redakcyjnych. W celu udoskonalenia pracy je przytaczam:

- Uważam, że należy ujednoczyć zapis imion autorów, którzy są w tekście powoływani. Autorka raz pisze pełne imię, raz przytacza jedynie inicjały imion, a czasami pomija imiona i pisze tylko nazwiska. Nie sposób dostrzec tu jakąś regułę. Proponuję, by za pierwszym razem, gdy nazwisko pojawia się w tekście, pisać pełne imię, a w następnych miejscach pisać już tylko samo nazwisko.
- Na stronie 10 Autorka powołuje się na M. Machela. Zwracam uwagę, że Machel miał na imię Henryk.
- Strona 34 – Błędny zapis nazwiska Zofii Ostrihanskiej.



- Niepotrzebnie Autorka dwa razy opisywała cele minimum i maksimum wg Machela (s. 10 i s. 17).
- Strona 55 – Autorka mówi o poglądach B. Urbana z 2007 r. a przypis jest z Drwala z 1981 r.
- Muszę również zwrócić uwagę na wadliwe zapisy w tabelach. Zgodnie ze standardami APA liczebność badanej grupy oznacza się dużą literą *N* (pisana kursywą), a części badanej grupy małą literą *n* (również pisana kursywą). Poza tym miary statystyczne też powinny być zapisywane kursywą.

Są to jednak drobne błędy, które nie mają wpływu na zasadniczą ocenę pracy. Mimo tych pomyłek dokonam konstatacji, iż niniejszą pracę pod względem wypełnienia wymagań formalnych oceniam bardzo pozytywnie.

### **Wnioski końcowe**

Badania przeprowadzone przez mgr Małgorzatę Osińską dowodzą, że badana materia jest bardzo skomplikowana i w dalszym ciągu należy eksplorować relacje pomiędzy zasobami osobistymi a skutecznością oddziaływań resocjalizacyjnych. Propozycje dla praktyki resocjalizacyjnej sformułowane przez Autorkę na zakończenie swojej pracy wynikające z zaprezentowanych wyników badań, są ważne z punktu widzenia diagnostyki resocjalizacyjnej, jak również organizacji oraz funkcjonowania systemu resocjalizacji i, mam nadzieję, przyczynią się do doskonalenia zawodowego kuratorów sądowych.

W recenzji skoncentrowałam się przede wszystkim na przytoczeniu słabszych stron niniejszej pracy, gdyż tak rozumiem rolę recenzenta – początkujący badacze uczą się dopiero warsztatu badawczego i potrzebują wskazania błędów, niedociągnięć, niedoskonałości, żeby mogli wznieść się na wyższy poziom rozwoju naukowego. Jednakże wskazane błędy nie mogą przesłonić całości pracy, którą uznaję jako wartościową poznawczo, napisaną ze znawstwem przedmiotu, posiadającą logiczny zamysł badawczy i odznaczającą się konsekwentnym zrealizowaniem założonych celów.

Reasumując pragnę podkreślić, że Autorka wykazała się nie tylko dobrym przyswojeniem zagadnień z zakresu objętego przedmiotem rozprawy, ale i pogłębioną wiedzą z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej i psychologii. Dowiodła umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych przez zaprojektowanie, przeprowadzenie, omówienie otrzymanych wyników badań i sformułowanie wynikających z nich wniosków i wskazówek



do pracy resocjalizacyjnej. Proces weryfikacji postawionych hipotez jest poprawny. Autorka w pełni zrealizowała przyjęte cele badań.

Stwierdzam więc, że rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Osińskiej pt. „Zasoby osobiste osób dorosłych resocjalizowanych w warunkach wolnościowych”, napisana pod kierunkiem dr hab. Anny Wojnarskiej, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje wiedzę teoretyczną Autorki w dziedzinie nauk społecznych w zakresie pedagogiki. Praca ta spełnia więc warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017, poz. 1789) w zw. z art. 179 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 3 lipca Przepisy wprowadzające Ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669). Wnioskuje więc o dopuszczenie mgr Małgorzaty Osińskiej do następnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.



Opole, 8 października 2020 r.